

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 12. lipca 1917.

Równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze w Prusach.

W nocy z wczoraj na dziś rozszalało Biuro Telegraficzne Wolffa następującą wiadomość do gazet:

B. T. W. Berlin, 11-go lipca.

Jego Królewka Mość wystosowała do prezesa ministrów następujący manifest:

Na skutek referatu mego gabinetu ministerjalnego zdanego mi w myśl manifestu mego z dnia 7. kwietnia r. rozporządzałem niniejszemu, uzupełniając go, że projekt prawa dotyczący zmiany prawa wyborczego do sejmu, który ma być sejmowi przedłożony do zatwierdzenia, winien być wygotowany na zasadzie równego prawa wyborczego. Projekt winien być w każdym razie przedłożony tak wczesnie, aby już przyszłe wybory odbyły się mogły według nowego prawa wyborczego.

Polecam Panu uczynić wszystko, co do tego jest potrzebne.

Wielka główna kwatery, 11 lipca 1917 r.

podp. Wilhelma R.
contrpodp. Bethmann Hollweg.

Do prezydenta ministrów.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze w tej sprawie:

»Powyższy manifest stwarza w kwestyji pruskiego prawa wyborczego zupełnie jasną sytuację. Kwestyja, która pozostawiała otwartą manifest wieloletni, czy projekt reformy ma obok bezpośrednich i tajnych wyborów przewidywać również prawo wyborcze lub też równe, została obecnie zdecydowaną w myśl równego prawa wyborczego.

Tem samym została nakreślona gabinetowi ministerjalnemu droga do ujęcia projektu, co do którego będzie miał sejm decydować. Król ogłaszając dobrowolnie swą wolę, potwierdza bardzo daleko sięgającą swą czynność swą silną zaufanie do narodu, który dokonał tak świetnych czynów i któremu nałożone zostało tak olbrzymie zadanie.

Jest to akt o znaczeniu decydującym dla Prus i dla Niemiec, którego dokonana Jego Królewka Mość podpisując ten manifest ma swą silną zaufanie, że akt ten, który z olbrzymich wydarzeń tej wojny wyciąga konieczne wnioski, przyniesie koronę i narodowi trwałą korzyść.

Tyle urzędowy komentarz do wczorajszego manifestu Królewskiego. Wynika z niego, że najbliższe wybory do sejmu pruskiego odbywać się już będą na podstawie równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego.

Dalej donoszą gazety, że wczoraj zebrał się pruski gabinet ministerjalny na posiedzenie.

Następca tronu w Berlinie.

Buro Tel. Wolffa donosi: Berlin, 10-go lipca.

W związku z wczorajszą radą koronną omawiała dziś Jego Cesarzowa Mość w dwuletniegodzinnych naradach z kanclerzem aktualnie sprawy i sposób ich rozwiązania.

Na rozkaz cesarza przybywa jutro do Berlina następca tronu w celu omówienia zamierzonych przez Jego Cesarzową Mość decyzji.

Dalej donoszą gazety: »Następca tronu przyjechał w ciągu wczorajszego dnia różno osoby na audyencyj. Wczoraj w południe o godz. 12 ej złożył następca tronu kanclerzowi około trzy ćwierci godzinę wizytę.

Pozatem donoszą, że cesarz wyjechał wczoraj przed poł. referatu szefa gabinetu cywilnego i referatów wojskowych i przyjął wizytę następcy tronu.

We wtorek wieczorem przyjmował cesarz na audyencyj ambasadora austro-węgierskiego.

Nowa rada koronna.

Wczoraj w południe rozszalała się wśród posłów wiadomość, że o godz. 12 ej w południe rozpoczęło się w pałacu kancelaryjnym nowe posiedzenie rady koronnej w obecności następcy tronu.

Zwołanie komisji rady związkowej dla spraw zewnętrznych.

Monachjum, 11-go lipca. Bawarski prezes ministrów przerwał nagle swoje wyjechały latowe w Rabolding i został dziś przed poł. przyjęty przez króla bawarskiego na dłuższej audyencyj. Chyba nie potrzebuje być co do tego żadnej wątpliwości, że ten powrót i przyjęcie hrabiego Hertlinga pozostają w związku z przesileniem politycznym.

Czy jednak istnieje jakikolwiek związek z pogłoskami, które wymieniają Hertlinga jako następcę Bethmanna Hollwega, nie da się w obecnej chwili jeszcze osądzić.

Audyencyja ta ma pewno głównie na celu rozmówienia się z królem, zanim prezes ministrów jako przewodniczący komisji rady związkowej dla spraw zewnętrznych wyjedzie w najbliższych dniach do Berlina, by tam, jak chodzą pogłoski, zwołać komisję rady związkowej.

Kandydatura hr. Hertlinga na stanowisko prezesa ministrów nie wchodzi w rachubę.

Korespondent »Berl. Tgl.« donosi z Monachjum swemu piśmie, że hr. Hertling nie zgodziłby się na ew. propozycję objęcia urzędu kanclerza po Bethmannie Hollwegu. Po wczorajszej audyencyj u króla bawarskiego usłodził to za pewnik. W pierwszej liści wyklucza już stan zdrowia 74 letniego starca objęcia tak ciężkiego i odpowiedzialnego urzędu.

Także i »München Augsburger Abendzeitung« potwierdza informację, że kandydatura Hertlinga nie wchodzi w rachubę. W dyskusyj na audyencyj traktowano nie tylko, jak stwierdza korespondent, kwestyję wewnętrznie polityczną. Przedmiotem obrad miały być także poważne nowe kwestyje polityki zewnętrznej.

Wyjazd hr. Hertlinga do Berlina.

»Korespondencja Hoffmann« donosi: Monachjum, 11 lipca: Minister dr. hr. Hertling udał się dziś wieczorem na kilka dni do Berlina.

„Bayrische Statszeitung“ opowiada się stanowczo przeciwko sparlamentaryzowaniu rządu niemieckiego.

»Bayrische Statszeitung« zamieściła wczoraj wieczorem artykuł wstępny, który zajmuje się nowym ustrojem w Rzeszy.

Artykuł opowiada się stanowczo przeciw instytucyji odpowiedzialnych ministerjów w Rzeszy niemieckiej, powołując się na zasady bismarckowskie. Artykuł ten powiada na jednym miejscu drukiem rozważnym:

»Taki naruszenie postaw charakteru państw związkowych rzeszy niemieckiej groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całoci państwa i trzeba je dla tego zgóry jak najbardziej stanowczo odrzucić, jak nie do przyjęcia!«

Uchwały konwentu senjorów parlamentu niemieckiego.

Konwent senjorów parlamentu zgodził się wczoraj na to, że dziś, w czwartek nie będzie posiedzenia.

Jutro, w piątek przed poł. ma się zebrać ponownie komisja budżetowa; po poł. ma zebranie plenarne rady w trzecim czytaniu nad projektami odbudowania niemieckiej floty handlowej i opieki nad jeńcami wojennymi, poatem nad referatem komisji dla polityki ludnościowej i nad petycjami.

W sobotę mają być omawiane: projekt pożyczki wojennej i pozostałace w związku z tem kwestyje polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Ila możności ma się dążyć do tego, aby w sobotę parlament zakończył swe obrady.

Wielka dyskusyja polityczna w sprawie polityki wewnętrznej i zewnętrznej ma się rozpocząć w sobotę o godz. 10 ej przed poł. W dniu tym mają, ila możności, debaty się zakończyć, a potem ma się parlament odroczyć aż do jesieni.

Z wczorajszego posiedzenia parlamentu.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu było krótkie. Kwestyje, które tam omawiano, mało interesowały ogół. Ciekawą była jedynie dyskusyja na początku posiedzenia nad tem, czy unnać z porządku obrad projekt nowych kredytów wojennych lub nie. Wniosek o odroczenie tej sprawy do późniejszych posiedzeń stawili poseł centrowy Spahn, a poparli go socjaliści Scheidemann i wolnomyślny dr. Payer. Sprzeciwiali się temu konserwatyści hr. Westarp i szlonek frakcyi niemieckiej Martin, lecz przy głosowaniu pozostały obydwa frakcyje w znacznej mniejszości, parlament zgodził się bowiem olbrzymią przewagą głosów na wniosek posła Spahna.

Tem samym dokonana się wczoraj w parlamencie pierwsza próba ataku pomiędzy nowym blokiem większości parlamentarnej, a jego opozycyja, która wykazała niezbyt silną siłę tego bloku.

Przebieg posiedzenia był w krótkim streszczeniu następujący:

Zagalił posiedzenie o godz. 3 i pół po poł. marszałek dr. Kaempf.

Na pierwszym punkcie porządku obrad znajdując się referat komisji co do kwestyji polityki zewnętrznej i wewnętrznej; jako punkt drugi projekt pożyczki wojennej.

Poseł dr. Spahn (centr.) stawia wniosek, by obydwa punkty unnać z porządku obrad, a w to miejsce postawić nowe projekty prawa dotyczącego opieki nad jeńcami wojennymi i udzielenia odszkodowania właścicielom okrętów.

Poseł hr. Westarp (kons.) Kładzie wagę na to, aby projekt pożyczki wojennej omawiano już dziś. Mniemamy, że olbrzymia większość izby nie chce uzależniać uchwalenia kredytów wojennych od jakiegokolwiek warunków. Obrady nad tą sprawą przeciągają się już tak dawno, że projekta pożyczki wojennej nie możemy znowu unnać z porządku obrad. W przeciwnym razie zakłóciłaby bowiem obawa wywołania wrażenia, jakoby uchwalenie kredytów uzależniało się od pewnych warunków. Dlatego uważamy, iż leży to w interesie kraju, aby obrad nad tem nie odkładać.

Poseł Haase (niezależny socjalista): Ponieważ jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami kredytów wojennych, sposób traktowania tej sprawy wcale nas nie interesuje.

Poseł Scheidemann (soc.) prosi o odrzucenie wniosku hr. Westarpa. Jest pod pewnym względem rzeczą niezrozumiałą, że hr. Westarp kłopotuje się o to, iż poza parlamentem wywołać to może złe wrażenie, jeśli dziś odroczyliśmy projekt kredytów wojennych. Przed tygodniem stawiliśmy wniosek, by natychmiast rozpocząć dyskusyję nad kredytami wojennymi. I właśnie wskutek perawazji hr. Westarpa postanowiono wtenczas postąpić tak, jak to obecnie zaproponował poseł dr. Spahn.

Dyskusyja nad kredytami wojennymi miała być połączoną z dyskusyją ogólną. Obecnie pragnie hr. Westarp czegoś całkiem przeciwnego temu, co postanowiono wiedy wskutek jego inicjatywy. Nie chcemy